



Egzamin w soi

W tym roku trafiły do polskich gospodarstw rolnych pierwsze drapery z logo skaczącego jelenia. Jednego z użytkowników taśmowego hedera w wersji z tzw. giętką kosą odwiedziliśmy podczas zbioru nasion soi.

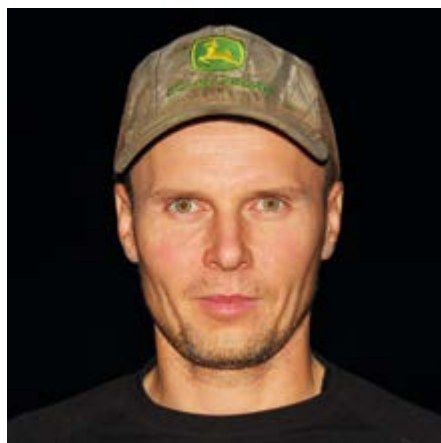


Przemysław Olszewski

Łukasz Grabarek z Nowej Wsi koło Międzyrzecza w woj. lubuskim gospodaruje na powierzchni 900 ha. W tym roku największy udział w strukturze upraw stanowiła soja. Zasiano jej aż 220 ha. Tak dużych producentów tej rośliny w Polsce można policzyć na palcach jednej ręki.

Strąki 2 cm nad podłożem

Soja jest jedną z tych upraw, która podczas zbioru stawia duże wyzwanie



Łukasz Grabarek

dla zespołu żniwnego w kombajnie zbożowym. Każdy, kto choć raz zetknął się z tą rośliną, doskonale wie, że zawiązuje ona strąki praktycznie na całej długości pędu. Taka już jest natura soi, choć cały czas trwają prace nad odmianami i technologiami uprawy, by obecność jej owoców w dolnych partiach todygi ograniczyć. Najczęściej mówi się, że najniżej położone strąki osadzone są na wysokości 10-12 cm od podłoża. W praktyce jednak można je często znaleźć jeszcze bliżej gruntu. Nasze oględziny na plantacji Łukasza Grabarka namierzyły szypułki na wysokości 8 cm. Warto jednak podkreślić, że to nie na ten parametr powinniśmy zwracać uwagę. Soja ma zwisające strąki i dla hedera kombajnu istotniejsze jest położenie ich spodniej części. Na polu w Nowej Wsi nie brakowało takich, u których koniec usytuowany był na wysokości zaledwie 2 cm! Takie strąki są poza zasięgiem tradycyjnego zespołu żniwnego ze sztywną listwą tnącą.

Wprowadzie niektóre maszyny mają możliwość zmiany kąta natarcia belki nożowej, by nachylić ją bardziej ku przodowi, ale to jest rozwiązanie co najwy-

żej „na pół gwizdka”. Dużo lepszym wyborem jest specjalny heder z elastyczną kosą. Tu możliwości są dwie. Taki typ listwy tnącej znajdziemy bowiem zarówno w zespołach żniwnych z lepiej nam znanym ślimakowym transportem ściętej masy z całej szerokości roboczej w stronę gardzieli, jak i w jednostkach, w których do tego celu służą parciane taśmy. Te ostatnie, zwane popularnie draperami dopiero nabierają znaczenia w Europie, a w naszym kraju ich udział jest wciąż marginalny. Trudno jednoznacznie mówić, który rodzaj hedera z giętką kosą sprawdza się w soi lepiej, bo jeden i drugi ma podobną minimalną wysokość cięcia i wynosi ona zwykle 3,8-4 cm. Jeśli jednak pole jest bardzo pofałdowane, to korzystniej wypada draper, ponieważ zakres ruchu poszczególnych sekcji kosa w pionie jest większy.

Zanim przejdziemy do oceny taśmowego zespołu żniwnego marki John Deere w gospodarstwie rolnym Łukasza Grabarka, przyjrzyjmy się ogólniej specyfice tego typu jednostek oraz charakterystyce rodziny 700FD. Ogromna popularność taśmowych zespołów żniwnych